

Ewangelia na niedzielę: Radość zbawienia

Komentarz do Ewangelii z 4 niedzieli Wielkiego Postu. „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła”. Zbliża się Wielki Tydzień. Kościół zaprasza nas, abyśmy dzielili się naszą radością związaną z miłością, jaką Jezus Chrystus ukazał nam na Krzyżu i poprzez swoje zmartwychwstanie.

Ewangelia (J 3, 14-21)

Jezus powiedział do Nikodema:

«Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się

okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».

Komentarz

„Raduj się, Jerozolimo”: pierwsze słowa Antyfony na wejście nadają nazwę tej czwartej niedzieli Wielkiego Postu, nazywaną właśnie dlatego niedzielą *Lætare*. Niedziela radości, ponieważ zbliża się Wielki Tydzień. Radość, którą liturgia może wyrazić nawet poprzez różowy kolor ornatu, jakiego na Mszy świętej używa celebrans.

Pierwsze czytanie wspomina cierpienie ludu wybranego podczas niewoli babilońskiej oraz w jaki sposób został wyzwolony, aby wrócić do Jerozolimy dzięki królowi Cyrusowi. Ten król, obcokrajowiec dla ludu wybranego, wykonuje Bożą wolę. Ten fakt wskazuje na

powszechność planu zbawienia (2 Krn 36, 14-23).

Poetyckie i dramatyczne akcenty Psalmu wyrażają cierpienie doświadczane na wygnaniu: „Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy, płacząc na wspomnienie Syjonu” (Ps 137[136], 1). Nostalgia za Syjonem, pierwotną nazwą wyżej położonej części Jerozolimy, to pragnienie Boga. Ukazuje się w ten sposób Kościół, otwarty na wszystkie narody. Syjon jest zapowiedzią nowego Miasta Bożego: dzięki Bożemu miłosierdziu będziemy przez Jezusa Chrystusa żyli w niebie, jak mówi nam drugie czytanie (por. Ef 2, 4-10).

Syn Człowieczy zstąpił z nieba: dzisiejsza Ewangelia przypomina nam to stwierdzenie Pana Jezusa, opowiadając nam zakończenie Jego spotkania z Nikodemem. Chrystus porównuje krzyż z palem, na którym Mojżesz wywyższył miedzianego

węża na pustyni, jako znak zbawienia (por. Lb 21, 4-9, rozumiany jako znak miłosierdzia przez Mdr 16,7). Jezus Chrystus zostanie wywyższony na Krzyżu. Ukazuje Nikodemowi centrum tajemnicy zbawienia: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Pan rozgłasza zbawczy charakter wcielenia: ten kto wierzy w Niego, jest zbawiony, wejdzie do Nieba, do życia wiecznego, „przez wiarę” (Ef 2,8). Odrzucenie wiary w Chrystusa oznacza odrzucenie zbawienia.

Święty Josemaría podsumowuje tajemnicę Ukrzyżowanego widząc Jezusa na krzyżu „z sercem przebitym z Miłości do ludzi”[1]. Jego śmierć na krzyżu jest znakiem miłości Boga: ta miłość przyciągnie do Niego wszystkich.

Nikodem przyszedł zobaczyć się z Jezusem „nocą” (J 3,2): nie należał jeszcze do światła. Światło, pierwszy dar Stwórcy, jest źródłem, warunkiem i symbolem całego życia; oznacza także zbawienie i radość. Aż do dzisiaj żaden naukowiec nie potrafił powiedzieć czym dokładnie jest światło. Ale chrześcijanin wie *kim jest*. Chrystus jest Światłem (J 8,12; 1 J 1,6), ukazuje się w tym, kto „spełnia wymagania prawdy” i „zbliża się do światła” (J 3, 21). Działać zgodnie z sumieniem, odróżnić zło od dobra, to działać zgodnie z wiarą i otworzyć się na tego, który przyszedł „by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).

Antyfona na wejście, pochodząca z księgi proroka Izajasza, porównuje Boga pocieszającego mu bliskich z matką, która karmi swoje dzieci (por. Iz 66, 11). Bóg jest Ojcem i kocha nas z czułością ojca i matki. Nastrój radości jest podkreślony w bardzo

ludzki sposób: radość w sposób konieczny dąży do tego, aby się nią dzielić. Radość zbawienia, i w związku z tym jedności z Bogiem, jest także radością jedności ludzi pomiędzy sobą.

W Eucharystii, Duch Święty daje nam miłość, aby się dzielić radością bycia kochanymi. Uśmiechnięcie się będąc zmęczonym, starzenie się z poczuciem humoru, unikanie skupiania wielu rozmów na rzeczach smutnych, cieszenie się dobrymi rzeczami każdej chwili, nie narzekanie, kiedy dziecko budzi wszystkich swoim płaczem w nocy, cieszenie się towarzystwem bliskich i przeżywanie własnego życia jako „czasu spotkania”[2]: radość jest sposobem kochania innych w Bogu.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 165.

[2] Franciszek, *Encyklika Fratelli Tutti*, nr 66.

Guillaume Derville // Zdjęcie:
Creation Hill - Pexels

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
niedziela-4wielkipostb/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-4wielkipostb/) (06-08-2025)